Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbego w Płońsku

CENTRUM ZDROWIA
SZANSA

ISBN 978-83-952077-0-9

« «» »

I KONGRES RODZINY

Szczęśliwe małżeństwo – szczęśliwa RODZINA

« «» »

pod redakcją Henryka Cz. Podolskiego

« «» »

I KONGRES RODZINY

Szczęśliwe małżeństwo – szczęśliwa RODZINA

« «» »

pod redakcją Henryka Cz. Podolskiego

CENTRUM ZDROWIA SZANSA

2018

Mamy nadzieję, że poruszane problemy przez PT. Wykładowców jak również w dyskusji podczas obrad przyczynią się do lepszego zrozumienia czym jest RODZINA – małżeństwo.

W końcu chcielibyśmy zacytować słowa autorki opracowania graficznego, które padły w trakcie przygotowywania publikacji do druku: *„...wprowadziłam [w projekcie okładki] łuk okalający Świętą Rodzinę. Łuk, występujący w Księdze Rodzaju (Rdz 9,13) jako znak przymierza Boga z ludźmi, występuje tu jako symbol przymierza Boga z małżonkami i rodziną. Bowiem tym, co powoduje, że rodzina trwa mimo burz i zawirowań, jest przymierze, czyli obietnica Bożej obecności w rodzinie".*

Spis treści

Od Organizatorów Kongresu:

Centrum Zdrowia SZANSA Sp. z o.o. w Płońsku 5

Parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe w Płońsku 7

Ks. Biskup dr Stanisław Stefanek TChr., Biskup Senior Łomżyński
Szczęśliwe małżeństwo, szczęśliwa RODZINA 9

Ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski, UKSW
RODZINA jako kategoria aksjologiczna 13

Dr hab. Anna Fidelus, prof. UKSW
Współczesna RODZINA wobec sytuacji kryzysowych 37

Ks. dr Jarosław Sobkowiak, UKSW
RODZINA między kryzysem a odnową.
Potrzeba duchowego horyzontu 67

Dr hab. Maria Ryś, prof. UKSW
Jak budować RODZINNE szczęście? 97

Zakończenie 125

Ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski, UKSW

RODZINA
jako kategoria aksjologiczna

Cechą charakterystyczną nowoczesnych państw demokratycznych powinna być troska o ludzi i wspólnoty, które z samej swej natury nie są w stanie egzystować samodzielnie, tzn. nie są w stanie zaspokajać wszystkich podstawowych, ale jednocześnie nieodzownych dla istnienia i spełniania właściwych sobie zadań, potrzeb. Do takich społeczności należy bez wątpienia rodzina, jako najmniejsza, ale jednocześnie podstawowa wspólnota życia społecznego. Dla rozwiązania, zaspokajania, a przynajmniej złagodzenia współczesnych problemów tej wspólnoty potrzebne są szerokie działania ze strony społeczności państwowej. W tym sensie za bardzo ważne należy uznać pytanie o rodzinę jako kategorię aksjologiczną we współczesnym społeczeństwie demokratycznym w świetle katolickiej nauki społecznej. Problem ten wydaje się ważny z dwóch względów. Pierwszym z nich jest fakt, iż dokonujące się w Polsce przemiany polityczno-społeczno-gospodarczo-kulturowe nie dzieją się poza rodziną, ale

w wielu wypadkach po prostu „dotykają" rodziny. Nie jest ona zatem poza sferą tych przemian. Z drugiej strony wielu polityków w próbie rozwiązywania polskich problemów odwołuje się niejednokrotnie do katolickiej nauki społecznej. Konieczne zatem wydaje się przybliżenie problemu aksjologii rodziny w świetle katolickiej nauki społecznej.

Całość analiz niniejszego artykułu ujęta zostanie w czterech zasadniczych punktach. W pierwszym z nich ukazana zostanie rzeczywista wartość rodziny w odniesieniu do człowieka jako jednostki i wspólnoty osób. W drugim omówiona zostanie demokracja jako system faktycznie zabezpieczający aksjologię rodzinę w jej bycie. Kolejny punkt dotyczyć będzie przybliżenia katalogu praw należnych rodzinie jako konsekwencja jej wartości. Całość analiz zakończy punkt mówiący o obowiązkach ochrony praw rodziny jako wyrazu troski o wartość rodziny.

1. Rodzina podstawową wartością osoby i społeczności państwowej

Katolicka nauka społeczna zawsze podkreślała i uznawała wielkie znaczenie rodziny. Teza ta jest prostą konsekwencją rozumienia jej istoty, celów i zadań. W myśli społecznej Kościoła rodzina rozumiana jest bowiem jako rzeczywistość ludzka, etyczna i religijna, a nie tylko biologiczna, psychologiczna i etnograficzna[1]. Tak też rozumiana

[1] Por. J. Bajda, Rodzina w planie Bożym, Communio. Międzynarodowy przegląd teologiczny 5 /1981/, s. 3; H. Skorowski, Rodzina jako kategoria aksjologiczna, Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne 11 /1995/, s. 61.

rodzina jest sama w sobie podstawową wartością. W czym zatem wyraża się owa aksjologia rodziny?

W świetle katolickiej nauki społecznej rodzina jest w pierwszej kolejności podstawową wartością dla konkretnej jednostki ludzkiej. Najogólniej należy przez to rozumieć, że jest ona właściwym środowiskiem życia i urzeczywistniania się człowieka jako osoby. Zabezpiecza ona bowiem i gwarantuje przede wszystkim naturalne środowisko moralnego rozwoju osoby[2]. W tym miejscu należy nieco przybliżyć ten problem.

Każda społeczność rodzinna jest „miejscem" tworzenia, gromadzenia, przetwarzania i gwarantowania osobie ludzkiej wielorakich wartości. Są nimi w pierwszej kolejności wartości moralno-społeczne[3]. Po prostu każda społeczność rodzinna „wytwarza" zespół wspólnych idei, wartości, przekonań, upodobań, wzorów zachowań i postaw moralnych, które stają się jej ideałem i przewodnikiem. Można powiedzieć, że wspólnota rodzinna jest rzeczywistą przestrzenią przeżywania wartości moralno-społecznych, co oznacza, iż tworzy cały ich system w wyniku wspólnych doświadczeń, wyznacza zasadnicze ich preferencje, „narzuca" swoim członkom wzory moralnego i społecznego postępowania, wskazuje, co jest moralnie

[2] Por. M. Dąbrowska, Rodzina zastępcza i adopcyjna jako szansa dla dziecka osieroconego, Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne 11 /1994/, s. 27.

[3] Por. S. Styrna, Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju dziecka, Chrześcijanin w świecie 42-43 /1976/, s. 95.

pożądane, a co niewłaściwe i dyrektywy te opatruje specjalnymi sankcjami[4]. Całą tę rzeczywistość moralno-społeczną, o której tu mowa, określić można pojęciem etosu wspólnoty rodzinnej. Pojęcie to dotyczy szerokiej płaszczyzny moralności. W takim ujęciu etos jawi się jako swego rodzaju „substancja etyczna", którą posiada społeczność rodzinna[5].

Tak rozumiany etos rodzinny nie jest oczywiście czymś, co można ukształtować raz na zawsze. Trzeba go widzieć jako określony proces stawania się, urzeczywistniania, dokonywania. Jego istota przejawia się w dynamizmie zmierzającym ku określonym ideałom i pełni, a nie jedynie w posiadaniu tego, co się osiągnęło. Można zatem powiedzieć, że etos rodziny, to ciągły proces przekształcania, budowania i doskonalenia własnego życia rodzinnego opartego na ideałach i wymaganiach moralności, a więc na miarę wielkości i godności człowieka oraz wielkości i godności wspólnoty rodzinnej[6].

Powyższe stwierdzenia dotyczące etosu wspólnoty rodzinnej w sferze jego dynamizmu i rozwojowości nie przekreślają podstawowego faktu, jakim jest tworzenie przez każdą rodzinę owej „substancji etycznej". W tym miejscu należy postawić pytanie: co wartości te dają osobie ludzkiej?

[4] Por. Cz. Murawski, Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945-1980. Studium dogmatyczno-pastoralne, Sandomierz 1988, s. 68-78.

[5] Por. H. Skorowski, art. cyt., s. 63.

[6] Por. H. Skorowski, Znaczenie sakramentu pokuty w życiu małżonków, Studia Theologica Varsaviensia 2 /1991/, s. 211.

W odpowiedzi na postawione pytanie, należy wyjść od ogólnego stwierdzenia, że integralny rozwój osoby, to także jej rozwój w płaszczyźnie moralnej. Osoba bowiem jest ostatecznie podmiotem życia moralnego i zasadą aktywności moralnej. Ponieważ osoba ludzka jest równocześnie bytem indywidualnym i społecznym, stąd też realizacja samego siebie zależy nie tylko od człowieka jako jednostki, ale także od jego uczestnictwa we wspólnocie rodzinnej. Dotyczy to także dojrzałości moralnej osoby. Oznacza to, że cały rozwój człowieka w sferze moralnej uzależniony jest od jednostki, ale także od etapu rozwoju moralności społecznej w tym przede wszystkim rodzinnej[7].

W tym miejscu dotykamy istoty problemu. Wpływ rodziny na rozwój osoby dokonuje się poprzez wartości moralne, które społeczność ta „wytwarza", i które utrwaliła we własnym etosie. Można zatem powiedzieć, że etos jawi się tu jako istotny element kształtujący i rozwijający człowieka w sferze moralnej. Takie stwierdzenie nie oznacza jednak, iż człowiek jest zdeterminowany i staje się tylko i wyłącznie biernym przedmiotem całego procesu rozwoju moralnego. Stwierdzenie to oznacza jedynie, że rodzina poprzez własny etos stwarza korzystne warunki rozwoju moralnego osoby, przekazując odpowiednie do jej postępu wartości[8]. Sam zaś etos jest tu zespołem wartości, które rozwój ten bezpośrednio umożliwiają. Osoba ludzka

[7] Por. H. Skorowski, Rodzina jako kategoria... art. cyt., s. 65.

[8] Por. S. Witek, Teologia moralna fundamentalna, cz. I, Antropologia moralna, Lublin 1974, s. 120.

dopiero na bazie tych właśnie wartości „danych" i „udostępnionych" kształtuje swój świat wartości[9]. Ogólnie zatem należy stwierdzić, że etos umożliwia osobie zdobycie i dotarcie do rzeczywistych wartości moralnych, na podstawie których człowiek własnym wysiłkiem kształtuje swoją hierarchię wartości, własne sumienie, a także całokształt zewnętrznych zachowań.

W odpowiedzi zatem na pytanie, w jakim sensie rodzina jest wartością osoby ludzkiej, należy stwierdzić, że tworzy ona i zabezpiecza płaszczyznę wartości moralno-społecznych utrwalonych w etosie, umożliwiających człowiekowi jego moralny rozwój. W dobie dzisiejszej, w dobie relatywizmu moralnego i zagubienia człowieka w świecie wartości moralnych, zapewnienie tej właśnie płaszczyzny wartości wydaje się szczególnie cenne dla osoby.

W świetle katolickiej nauki społecznej rodzina jest wartością nie tylko dla jednostki, ale także większej społeczności, w tym przypadku społeczności państwowej. W czym zatem wyraża się ten wymiar aksjologiczności rodziny?

Można go ująć w dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich dotyczy miejsca i roli rodziny w strukturze bytowej społeczności państwowej. Ujmując rzecz bardzo ogólnie należy stwierdzić, iż żadna społeczność państwowa nie istnieje poza rodziną. Rozumieć przez to należy, że sam fakt zaistnienia każdej społeczności państwowej w gruncie rzeczy

[9] Por. J. Majka, Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym, Chrześcijanin w świecie 42-43 /1976/, s. 53.

warunkowany jest rodziną i siłami tkwiącymi w jej społecznym nastawieniu. Pojęcie zatem „poza rodziną" oznacza ostatecznie, że każda społeczność państwowa jest w jakimś sensie „tworem" rodziny i rodzin, będącym wynikiem aktualizacji ich uzdolnień jako bytów społecznych[10].

Druga płaszczyzna, w której wyraża się aksjologiczność rodziny w relacji do społeczności państwowej dotyczy faktu uspołecznienia człowieka. W świetle katolickiej nauki społecznej jednym z podstawowych zadań rodziny jest bowiem tworzenie wspólnoty osób, co w praktyce oznacza kształtowanie postaw i więzi społecznych. W tym sensie zasadnym jest twierdzenie, że „życie rodzinne jest wzorem życia społecznego, w rodzinie wypracowuje się wartości społeczne, bez których społeczeństwo nie może istnieć"[11]. Mówiąc jeszcze inaczej, rodzina jest środowiskiem przekazywania wartości i postaw społecznych, sposobów etycznych i społecznych zachowań, dowartościowań kulturowych. W ten sposób człowiek uczy się, z jednej strony, wychodzić poza zakres własnych jednostkowych spraw i problemów, z drugiej zaś strony, uczy się aktywnie bytować w społeczności[12].

Pojęcie uspołecznienia jednostki w rodzinie sięga jednak jeszcze dalej. Nie dotyczy tylko wychowania do bytowania w społeczności, ale także pośrednictwa w przechodzeniu uwrażliwionej społecznie jednostki w szersze

[10] Por. H. Skorowski, art. cyt., s. 67.
[11] Cz. Strzeszewski, Katolicka nauka społeczna, Warszawa 1985, s. 407.
[12] Por. H. Skorowski, art. cyt., s. 69.

społeczności. Rodzina w ten sposób jest więzią łączącą osobę z innymi społecznościami i to przede wszystkim ona decyduje o tym, że człowiek jako jednostka włącza się w szersze niż rodzina społeczeństwo. Można powiedzieć, że rodzina jest czynnikiem adaptacji i integracji osoby w innych społecznościach[13].

Biorąc pod uwagę takie rozumienie uspołecznienia osoby w rodzinie i przenosząc to na grunt wspólnoty państwowej, należy stwierdzić, że społeczność ta „otrzymuje" jednostkę w pełni społecznie wartościową. Pojęcie to oznacza aktywne uczestnictwo osoby w życiu określonej społeczności, w tym przypadku społeczności państwowej. Chodzi zatem o odpowiedzialność osoby za współtworzenie własnego środowiska, która w praktyce przejawia się w całokształcie postaw prospołecznych i zachowań społecznie odpowiedzialnych, a więc odpowiedzialnych za społeczność państwową, za jej kulturę, za jakość życia, w tym także za jakość stosunków międzyludzkich w życiu codziennym[14].

W podsumowaniu refleksji niniejszego punktu należy jednoznacznie stwierdzić, że rodzina jest podstawową wartością człowieka jako jednostki oraz większej, w tym przypadku państwowej, społeczności. Osobie ludzkiej stwarza ona bowiem warunki jej moralnego rozwoju. Z kolei dla społeczności państwowej jest ona źródłem jej bytu oraz „przekazuje" tej wspólnocie jednostkę społecznie wartościową.

[13] Por. Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 403.

[14] Por. J. Kondziela, Osoba we wspólnocie. Z zagadnień etyki społecznej, gospodarczej i międzynarodowej, Katowice 1987, s. 49.

Rodzina jest zatem sama w sobie kategorią aksjologiczną, którą należy w szczególny sposób ochraniać.

2. Demokracja ustrojem państwowym zabezpieczającym aksjologię rodziny

Dotychczasowe analizy wykazały, iż rodzina sama w sobie jest wartością. Owa wartościowość ma swoje odniesienie zarówno do jednostki, jak i szerszej wspólnoty. Rzeczywista z kolei wartość rodziny domaga się jej zabezpieczenia we współczesnym życiu społecznym. W praktyce oznacza to, że cała rzeczywistość polityczno-społeczno-gospodarcza, w której funkcjonuje rodzina „stworzona" winna być na miarę jej godności i wartości. Wyraża się to przede wszystkim w stworzeniu odpowiedniego ustroju. I chociaż katolicka nauka społeczna nie określa jaki ustrój jest najlepszy, to jednak na obecnym etapie rozwoju uznaje, iż takim ustrojem jest dobrze pojęty ustrój demokratyczny. Wydaje się on bowiem zabezpieczać przede wszystkim całokształt naturalnych i niezbywalnych praw należnych każdemu człowiekowi, ale także każdej wspólnocie w tym także wspólnocie rodzinnej. Chodzi jednak o dobrze pojętą demokrację. W tym miejscu należy zatem postawić istotne dla dalszych analiz pytanie o istotę demokracji w ujęciu katolickiej nauki społecznej.

Nie chcemy w tym miejscu robić szerszego wykładu na temat demokracji. Ograniczymy się zatem tylko do kilku istotnych stwierdzeń w tej materii. Wyjdźmy od ogólnego stwierdzenia, iż pojęcie demokracji może być analizowane

w różnych płaszczyznach, a tym samym różnie definiowane oraz realizowane. Należy jednak na demokrację spojrzeć nie tylko jako na system polityczny, jeden z wielu, tzn. nie tylko w płaszczyźnie politycznej, ale także, a może przede wszystkim, w płaszczyźnie etycznej. Wymagania demokracji przekraczają bowiem ramy czysto polityczne i przyjmują same z siebie wymiar etyczny[15]. Bez tego etycznego spojrzenia już niejedno pokolenie uczyniło z demokracji karykaturę. Co rozumie się zatem pod pojęciem „demokracja etyczna" lub demokracja rozważana w płaszczyźnie etycznej?

Otóż pojęcie demokracji wiąże się nierozerwalnie z ideą wolności, która jest wielkim osiągnięciem czasów nowożytnych. Ta idea w sposób jednoznaczny zdominowała myślenie współczesnego człowieka i całego świata przybierając postać tzw. nowego humanizmu. Jest faktem niepodważalnym, że demokracja musi stwarzać horyzonty wolności dla człowieka jako jednostki i wspólnoty osób. Człowiek jest bowiem istotą bytowo wolną, tzn. wolną w najgłębszej swej istocie i dlatego musi mieć zabezpieczoną płaszczyznę wolności[16]. Nie ulega wątpliwości, iż każda demokracja analizowana w sferze etycznej musi być związana z wolnością człowieka jako jednostki i wspólnoty osób. Można bowiem powiedzieć, że idea jest wtedy

[15] Por. J. Tischner, Etyka solidarności, Kraków 1981, s. 50.

[16] Por. Jan Paweł II, Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność. Orędzie na Międzynarodowy Dzień Pokoju 1 I 1981. Tekst polski, Warszawa 1991, n. 11.

demokratyczna, gdy daje ludziom możliwie jak największe pole odnajdywania wolności uszczegółowionej w tzw. naturalnych i niezbywalnych prawach. W tym miejscu trzeba jednak stwierdzić jednoznacznie, że jeśli przyjąć ideę wolności jako jedyną podstawę demokracji, to trzeba powiedzieć i to, iż sama wolność może być niepokojąca. Należy powiedzieć w ten sposób: tam gdzie brak wolności, tam człowiek nie jest sobą, tam jednak gdzie wolność jest źle pojęta, przewartościowana, tam człowiek także nie jest sobą[17]. Stąd właśnie niepokój o wolność jako jedyną i najważniejszą podstawę demokracji. Doświadczenia historyczne niejednokrotnie bowiem potwierdziły, że wolność może być także zniewoleniem innych, samowolą anarchizującą życie. Co zatem w sferze etycznej, co także winno oddziaływać na sferę polityczną i społeczną, winno być ideą demokracji, która uszanowałaby także ludzką wolność?

W świetle katolickiej nauki społecznej rzeczywistą, fundamentalną ideą demokracji jest godność człowieka jako jednostki i wspólnoty osób[18]. Oznacza to, że podstawą demokracji jest także godność rodziny jako wspólnoty osób. To właśnie ta godność w wymiarze jednostkowym i wspólnotowym, mówi nam o potrzebie takiego systemu (rzeczywistości) społecznego, który jest nowym i jedynie właściwym typem stosunków międzyludzkich , stosunków opartych na poszanowaniu godności wszystkich ludzi,

[17] Por. H. Skorowski, Refleksje nad postawami społeczeństwa demokratycznego, Wojsko i wychowanie 1 /1993/, s. 22.

[18] Por. Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 373-377.

wszystkich ludzkich wspólnot, a tym samym stosunków wyznaczających horyzonty prawdziwej wolności każdego, ale i odpowiedzialności. Zdążanie zatem współczesnego świata ku demokracji musi być zdążaniem ku społeczności ludzi wolnych, ale także odpowiedzialnych za poszanowanie godności każdego człowieka jako jednostki i wspólnoty osób. Fundamentalną bowiem ideą demokracji, w ujęciu katolickiej nauki społecznej, jest godność człowieka jako jednostki i wspólnoty osób.

W tym też sensie, tak rozumiana demokracja, jest właściwym ustrojem polityczno-społecznym. Gwarantuje ona bowiem nie tylko człowiekowi jako jednostce, ale także jako wspólnocie osób, a więc także rodzinie, cały katalog naturalnych i niezbywalnych jej praw. Można zatem powiedzieć, iż demokracja jest właściwym środowiskiem i przestrzenią funkcjonowania rodziny.

3. Katalog prawa rodziny jako konsekwencja aksjologii rodziny

Demokracja, której podstawą jest poszanowanie godności rodziny, gwarantuje zatem tej wspólnocie jej podstawowe prawa. Są to te prawa, które wynikają z samej godności rodziny i powinny tę godność zabezpieczać. W tym miejscu należy zatem przybliżyć zarówno rozumienie, jak i treść naturalnych, i niezbywalnych praw rodziny.

Mówiąc o prawach rodziny, mówimy o określonych uprawnieniach, które są bezwzględnie należne tej wspólnocie w codziennym życiu. Są to zatem prawa podmiotowe,

które przysługują rodzinie na płaszczyźnie publiczno-prawnej[19]. Takie stwierdzenie oznacza, że w pojęciu „uprawnienia" kryje się cały katalog możliwości podejmowania przez rodzinę decyzji i realizacji tych decyzji. Z kolei w pojęciu „płaszczyzna publiczno-prawna" kryje się cały katalog zobowiązań, które wobec rodziny posiada społeczność państwowa. Można zatem powiedzieć, iż w samej koncepcji praw rodziny mieszczą się dwa zasadnicze elementy: uprawnienia, których podmiotem jest rodzina i zobowiązania, których podmiotem jest państwo. Ostatecznie zatem przez naturalne prawa rodziny rozumieć należy specyficzną kategorię praw podmiotowych, a więc opartych na normie możliwości podejmowania decyzji, ich realizacji i możliwości domagania się określonych zobowiązań od innych podmiotów[20].

Po zdefiniowaniu samej teorii praw rodziny należy obecnie przejść do omówienia kodeksu tych praw. Zostały one zawarte w trzech dokumentach Kościoła: Adhortacji apostolskiej „Familiaris consortio" (n. 46), Karcie Praw Rodziny, Katechizmie Kościoła Katolickiego (n. 2211). W świetle tych dokumentów wszystkie przysługujące rodzinie prawa można podzielić na dwie zasadnicze kategorie: prawa wolnościowe i prawa społeczne. Obie kategorie domagają się bliższej prezentacji.

[19] Por. H. Skorowski, Problematyka praw człowieka. Studium z nauki społecznej Kościoła, Warszawa 1996, s. 15.
[20] Por. tamże, s. 15.

Pierwszą kategorię praw rodziny stanowią tzw. prawa wolnościowe. O ile w świeckich dokumentach spotykamy często ogólnie sformułowane prawo do wolności, o tyle katolicka nauka społeczna wydobywa szczegółową treść tego prawa. W świetle nauczania Kościoła szczegółowa treść prawa do wolności nie wyraża się tylko i wyłącznie w prawem gwarantowanej ochronie przed przymusem i koniecznością ale jest o wiele bardziej bogata. Implikuje ona w sobie płaszczyzny praw bardziej szczegółowych, gwarantujących cały katalog szczegółowych wolności nie tylko w sensie negatywnym jako wolność „od", ale także wolność „do" wielorakich wyborów i działań. Można zatem powiedzieć, iż pierwszą kategorię praw rodziny stanowią tzw. prawa wolnościowe, będące w swej najgłębszej istocie zespołem szczegółowych wolności w różnych płaszczyznach życia i funkcjonowania rodziny[21]. Cały ten katalog szczegółowych wolności można ująć w kilku zasadniczych płaszczyznach.

Pierwszą z nich jest płaszczyzna kulturowa. Kultura jest tu rozumiana bardzo szeroko. Należą do niej te przedsięwzięcia, które prowadzą do umacniania autonomii rodziny, do jej rozwoju duchowego, intelektualnego i moralnego, a więc do tworzenia szeroko pojętego humanizmu. W tej płaszczyźnie można mówić o wielu konkretnych wolnościach rodziny, a więc do jej zapatrywań kulturowych, kultywowania własnych tradycji rodzinnych zgodnych

[21] Por. H. Skorowski, Problematyka praw... dz. cyt., s. 26.

z regionalnymi przekonaniami, wyboru odpowiedniej szkoły dla swojego dziecka itp.[22].

Drugą płaszczyznę szczegółowych wolności stanowi płaszczyzna społeczno-gospodarcza, która w szczególny sposób winna uświadamiać, że rodzina jako wspólnota osób jest celem życia gospodarczego i społecznego, i jako podmiotowi tego życia przysługuje jej sfera wielorakich wolności. W tej płaszczyźnie można zatem mówić o wolności do zrzeszania się rodzin, ich przemieszczania i wyboru miejsca zamieszkania, swobodnego poruszania się, decydowania o ilości potomstwa, układania swojego życia w społeczności państwowej zgodnie z światem własnych przekonań itp.[23].

Trzecią płaszczyzną szczegółowych wolności jest płaszczyzna polityczna. Można w niej mówić także o wielorakich wolnościach, które są należne społeczności rodzinnej, a mianowicie: wolność zapatrywań politycznych, przynależności członków rodziny do wybranych przez nich partii politycznych, udziału w życiu politycznym, wyboru swoich przedstawicieli do parlamentu, azylu politycznego itp.[24].

W ramach praw wolnościowych mieści się jeszcze jedna płaszczyzna gwarantująca rodzinie cały katalog szczegółowych wolności. Jest to płaszczyzna wolności religijnych. W katolickiej nauce społecznej uważana jest za podstawową i to nie dlatego, że do zasadniczej misji

[22] Por. Karta Praw Rodziny, dz. cyt., art. 5.
[23] Por. tamże, art. 9, 10, 11.
[24] Por. H. Skorowski, dz. cyt., s. 91.

Kościoła należy głoszenie Ewangelii, ale dlatego, iż płaszczyzna ta jest nierozerwalnie związana z innymi i stanowi rację bytu wszystkich pozostałych płaszczyzn wolnościowych[25]. W tej płaszczyźnie rodzinie zagwarantowane są także wielorakie wartości, z których najważniejsze to: wolność własnych religijnych przekonań, wyznawania swojej wiary na zewnątrz, układanie życia rodzinnego zgodnie ze światem religijnych przekonań, wychowania potomstwa w wyznawanej religii, wyboru szkoły szanującej religijne przekonania itp.[26].

W świetle katolickiej nauki społecznej należy zatem mówić o całym katalogu i zespole przysługujących rodzinie praw wolnościowych. Są to szczegółowe wolności dające się zgrupować w odpowiednich płaszczyznach: kulturowej, społeczno-gospodarczej, politycznej, religijnej. Ich przedmiotem są po prostu szczegółowe wolności i to zarówno wolności „od", jak i „do", w sferze wewnętrznych przekonań, jak i zewnętrznego działania. W tym sensie prawa te niejako prawnie i wprost zabezpieczają i gwarantują rodzinie jako wspólnocie osób możliwość korzystania z wolności w różnych płaszczyznach jej życia i funkcjonowania. Można zatem powiedzieć, iż w świetle katolickiej nauki społecznej przedmiotowa treść praw wolnościowych jest bardzo bogata. Nie dotyczy ona tylko ochrony rodziny przed wszelkiego rodzaju przymusem i koniecznością, ale kryje w sobie

[25] Por. Jan Paweł II, Chcesz służyć pokojowi szanuj wolność. Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju 1 I 1981, s. 11.

[26] Por. Karta Praw Rodziny, dz. cyt., art. 2, 5, 7.

całokształt szczegółowych wolności „od" i „do", w sferze wewnętrznej i zewnętrznej.

Drugą kategorię praw rodziny stanowią prawa społeczne. Także tę kategorię praw należy uznać za naturalną, a więc wynikającą z samej istoty rodziny jako wspólnoty osób. Najogólniej należy stwierdzić, że myśl społeczna Kościoła uważa tę generację praw za zbiór wymagań, jakie wspólnota rodzinna może stawiać społeczności państwowej, aby ta zapewniła jej środki niezbędne do prowadzenia życia godnego i prawdziwie ludzkiego[27]. Tym co charakteryzuje tę grupę praw, jest przede wszystkim ich przedmiot, a mianowicie sprawy społeczne, gospodarcze i kulturowe. W tym też sensie, w szeroko rozumianych prawach społecznych, można mówić o prawach gospodarczych, społecznych i kulturowych. W charakteryzowanych tu prawach społecznych nie chodzi tylko o pomoc socjalną państwa udzielaną rodzinom najbardziej potrzebującym, ale chodzi o uprawnienia każdej wspólnoty rodzinnej do udziału w tworzeniu wielorakich dóbr gospodarczo-społeczno-kulturowych, a przede wszystkim do korzystania z tych dóbr w wymienionych dziedzinach[28]. Można tu mówić o całym zespole szczegółowych uprawnień przysługujących rodzinie, a mianowicie: prawo do odpowiednich warunków ekonomicznych, do pomocy ze strony społeczeństwa w tym, co dotyczy wydania na świat potomstwa,

[27] Por. H. Skorowski, dz. cyt., s. 27.

[28] Por. tamże, s. 27.

do odpowiedniej opieki społecznej i zdrowotnej, do tego by środki społecznego przekazu stanowiły pozytywne narzędzie budowania społeczności rodzinnej, do odpowiedniego poziomu życia rodzinnego, do pomocy w nadzwyczajnych wypadkach, do takiego systemu społecznego i gospodarczego, w którym organizacja pracy umożliwia członkom rodziny wspólne życie, do mieszkania odpowiedniego dla życia rodzinnego itp.[29].

Katolicka nauka społeczna, wbrew wielu innym przekonaniom, nie uznaje relatywności tych praw, tzn. faktu, iż ich realizacja zależy od warunków gospodarczych konkretnego kraju. Ich realizacja zależy bowiem nie od bogactwa poszczególnych społeczności i sumy posiadanych dóbr, ale od sprawiedliwego ich podziału. Stąd też korzystanie z tych praw nie może być uzależnione od rzeczywistego bogactwa dóbr. Tak rozumiane prawa społeczne, czyli prawa drugiej generacji, zdaniem Kościoła, stoją niejako wprost na straży możliwości korzystania przez rodzinę z tych dóbr i wartości, które są jej nieodzowne do życia. Można powiedzieć, że są one tymi prawami, które rodzinie mają gwarantować w pełni ludzką egzystencję. Nie należy jednak tego utożsamiać z zapewnieniem tylko i wyłącznie minimum egzystencji, ale z możliwością zaspokajania ciągle nowych potrzeb w płaszczyźnie społecznej, gospodarczej i kulturowej, które składają się na pojęcie „życia w pełni ludzkiego"[30].

[29] Por. Karta Praw Rodziny, dz. cyt., art. 1, 3, 5, 8, 9, 10, 11.
[30] Por. H. Skorowski, dz. cyt., s. 27-28.

W tym sensie prawa społeczne stoją w służbie tych jednostkowych wartości, bez istnienia których nie można mówić o egzystencji rodziny godnej wspólnoty osób.

Powyżej omówiono dwie podstawowe kategorie praw należnych rodzinie. Są to z jednej strony prawa wolnościowe gwarantujące tej wspólnocie wielorakie szczegółowe wolności w płaszczyźnie kulturowej, społeczno-gospodarczej, politycznej i religijnej, z drugiej zaś strony prawa społeczne gwarantujące całokształt dóbr i wartości nieodzownych do odpowiedniego poziomu życia. Są to zatem te prawa, które rodzinie jako wspólnocie osób winny gwarantować jej rzeczywistą podmiotowość w szeroko rozumianym życiu społecznym czyli możliwość swobodnego jej istnienia, stanowienia o sobie i odpowiedniego poziomu bytu. Tym samym prawa te niejako określają właściwe znaczenie rodziny w społeczności państwowej. Wszystkie wspomniane powyżej prawa mają w sposób rzeczywisty nie tylko zagwarantować istnienie i przetrwanie rodziny, ale jej dynamiczny rozwój, a tym samym istotne znaczenie w budowaniu społeczności państwowej.

4. Obowiązek ochrony praw rodziny jako wyraz troski o wartość rodziny

Nie ulega wątpliwości, że tam gdzie w grę wchodzą określone prawa, istnieje nie tylko podmiot tych praw, ale także istnieć musi podmiot obowiązków wobec przysługujących praw. Tym podmiotem obowiązków w zakresie praw należnych rodzinie jest w świetle katolickiej

nauki społecznej przede wszystkim państwo. To ono poprzez wielorakie swe struktury musi zapewnić ochronę tych praw. Katolicka nauka społeczna określa to jako służbę rodzinie. Służebność ta, która niejako wynika z samej treści praw należnych osobie, ujawniać się winna w dwóch płaszczyznach, a mianowicie w tzw. ochronie prawnej i pozaprawnej praw należnych rodzinie. Problem ten należy w tym miejscu nieco przybliżyć.

Prawa rodziny domagają się w pierwszej kolejności ochrony prawnej w państwowym systemie prawnym, czyli tzw. ochrony w ścisłym tego słowa znaczeniu. Rozumieć przez nią należy sumę prawnych środków ustanowionych i stosowanych przez państwo, aby wspomniane prawa mogły być skutecznie chronione. Oznacza to po prostu, że państwo winno wydać odpowiednio wiążące normy prawne definiujące prawa rodziny. W ten sposób normy te precyzując prawa rodziny jednocześnie chronią je przez cały system prawny określonego państwa. Taka ochrona prawna winna być dziś w społeczeństwach demokratycznych powszechnie akceptowana[31].

W wydaniu określonych norm prawnych, które definiują prawa rodziny wyraża się cała istota ochrony prawnej. Następuje w ten sposób określenie prawne i skodyfikowanie przez władzę ustawodawczą tego, co faktycznie winno być chronione całym systemem prawnym funkcjonujących

[31] Por. H. Waśkiewicz, Prawa człowieka. Pojęcie, historia, Chrześcijanin w świecie 63-64 /1978/, s. 30.

w państwie. Tak rozumiana ochrona prawna winna mieć charakter ochrony konstytucyjnej. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż ten rodzaj ochrony prawnej jest najbardziej skuteczny. Daje on bowiem możliwość prawnej ochrony praw należnych rodzinie przed ewentualnym ich naruszaniem także poprzez samo państwo. Powszechnym bowiem doświadczeniem jest fakt, iż w wielu przypadkach państwo nie tylko nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań wobec rodziny, ale niejednokrotnie występuje właśnie jako główny gwałciciel praw rodziny. W tym przypadku istnieje możliwość domagania się restytucji i przestrzegania swoich praw nawet wtedy gdy prawom tym zagraża państwo poprzez władzę ustawodawczą. W świetle bowiem teorii prawa wszystkie ustawy konstytucyjne zawierają przepisy stanowiące, że wszystkie ustawy zwykłe powinny być zgodne z konstytucją. Przy braku tej zgodności ustawa zwykła nie posiada mocy prawnej albo może być uchylona[32].

Konstytucyjny system ochrony praw człowieka jest podstawowym obowiązkiem państwa wobec rodziny i należnych jej praw. W tym miejscu należy postawić pytanie: jak problem ten wygląda w obecnej polskiej Ustawie Zasadniczej?

Rodzinie i jej prawom poświęconych jest w Konstytucji kilka artykułów. I tak artykuł 18 dotyczy małżeństwa i podkreśla ogólnie konieczność ochrony tej instytucji[33]. Z kolei

[32] Por. tamże, s. 39.
[33] Por. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art. 18.

art. 23 podkreśla, iż podstawą ustroju rolnego państwa jest gospodarstwo rodzinne[34]. Konstytucja podkreśla także fakt, iż każdy ma prawo do ochrony życia rodzinnego[35]. Ważnym artykułem Konstytucji Rzeczypospolitej jest art. 48 zapewniający rodzicom wolność wychowania dzieci zgodnie ze światem własnych przekonań[36]. Problem ten podejmuje także art. 53 oraz art. 70.

Przytoczone powyżej artykuły Ustawy Zasadniczej mówią stosunkowo ogólnie o prawach rodziny. Biorąc jednak pod uwagę, iż Konstytucja nie może zawierać szczegółowych przepisów należy je uznać za wystarczające. Domagają się one jednak powstania całego zespołu ustaw i norm szczegółowych, które będą uszczegółowieniem artykułów konstytucyjnych.

Oprócz prawnej ochrony praw rodziny państwo winno także zagwarantować tzw. ochronę pozaprawną, przez którą należy rozumieć wszystkie środki istniejące w systemie społecznym państwa umożliwiające rodzinie korzystanie z tego co jest jej prawnie należne[37]. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż środki prawne, choć konieczne i nieodzowne, nie zawsze zapewniają pełną realizację praw.

Cały system pozaprawnej ochrony sprowadza się ostatecznie do stworzenia odpowiednich warunków bytowych

[34] Por. tamże, art. 23.
[35] Por. tamże, art. 47.
[36] Por. tamże, art. 48.
[37] Por. H. Skorowski, dz. cyt., s. 166-167.

rodziny. Wynika to z oczywistego faktu, że rodzina jest społecznością niedoskonałą, ponieważ nie może i nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb swoich członków i musi odwoływać się w tej materii do pomocy społeczności większych, w tym przede wszystkim społeczności państwowej. W praktyce oznacza to, iż każda społeczność rodzinna ma prawo stawiać odpowiednie wymagania wobec społeczności państwowej, by ta zapewniła jej odpowiedni byt zarówno w płaszczyźnie jej suwerenności i autonomii, jak również w płaszczyźnie odpowiednich warunków bytowych. Chodzi zatem o zapewnienie dostępu do wielorakich dóbr i wartości, które gwarantują wolność, niezależność, odpowiedni byt. Społeczność państwowa musi zatem stworzyć odpowiednie struktury i instytucje społeczno-gospodarczo-kulturowe, które będą rzeczywistą przestrzenią realizacji przez rodzinę jej wielorakich praw.